



Sygn. akt IV KK 165/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSA del. do SN Jerzy Skorupka

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Zdzisława Brodzisza
w sprawie **D. P.**

oskarżonego z art. 245 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 5 listopada 2015 r.

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 11 grudnia 2014 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 9 kwietnia 2014 r.,

1. uchyla zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B. z dnia 9 kwietnia 2014 r., i uniewinnia oskarżonego od zarzucanego mu czynu;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. S. - Kancelaria Adwokacka kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % podatku VAT, tytułem sporządzenia i wniesienia kasacji na korzyść D. P.

UZASADNIENIE

D. P. wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 9 kwietnia 2014 r., został uznany za winnego tego, że w dniu 20 września 2008 r., groził J. B., podejrzanemu w śledztwie V Ds. .../07, nadzorowanym przez Prokuraturę Okręgową, pozbawieniem życia w związku ze składanymi przez tego podejrzanego wyjaśnieniami i ich treścią, w celu wywarcia na niego wpływu i zmiany wyjaśnień obciążających podejrzanego M. H. tj. przestępstwa z art. 245 k.k., za które wymierzono mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrok ten został zaskarżony przez oskarżonego i jego obrońcę. Oskarżony w osobistej apelacji sformułował zarzut błędów w ustaleniach faktycznych, mających wpływ na treść wyroku oraz zarzut rażącej niewspółmierności kary i wniósł o zmianę wyroku Sądu Rejonowego i uniewinnienie go od zarzucanego mu przestępstwa.

Obrońca oskarżonego podniósł w apelacji zarzut obrazy przepisu prawa materialnego tj. art. 245 k.k. przez zastosowanie tego przepisu do stanu faktycznego, polegającego na zawiadomieniu pokrzywdzonego J. B. przez oskarżonego D. P. o planowanym przez M. H. na jego szkodę przestępstwie, podczas gdy – w przekonaniu odwołującego się – tak ustalony stan faktyczny nie zawiera znamion czynu zabronionego opisanego w tym, ani w żadnym innym przepisie Kodeksu karnego. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 11 grudnia 2014 r., zmienił zaskarżony wyrok w zakresie orzeczonej kary pozbawienia wolności, obniżając jej wymiar do okresu 10 miesięcy.

Wyrok Sądu drugiej instancji został zaskarżony kasacją przez obrońcę oskarżonego, w której podniesiono następujące zarzuty obrazy przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wyroku:

- art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 §3 k.p.k. przez brak merytorycznego ustosunkowania się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do sformułowanego w apelacji obrońcy oskarżonego zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego tj. art. 245 k.k.;

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. przez nieuwzględnienie przez Sąd odwoławczy rozbieżności w zgromadzonym materiale dowodowym, na którym Sąd pierwszej instancji oparł rozstrzygnięcie, dotyczących zasadniczych i istotnych okoliczności przebiegu zdarzenia między pokrzywdzonym a oskarżonym.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, a także wyroku Sądu pierwszej instancji i uniewinnienie skazanego D. P. od popełnienia zarzuconego mu czynu, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna.

Sąd drugiej instancji dopuścił się rażącej obrazy art. 245 k.k. w zakresie wykładni pojęcia „użycia groźby bezprawnej” jako znamienia określającego sposób działania sprawcy. Lektura uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem* prowadzi do wniosku, że termin ten został tam użyty nie w znaczeniu groźby bezprawnej (art. 115 § 12 k.k.), ale w znaczeniu potocznym jako synonim słowa „ostrzeżenie”. Nie sposób uznać słów wypowiedzianych przez skazanego za groźbę bezprawną, a to z uwagi na to, że przecież skazany nie mógł zlecić użycia przemocy M.H., ani nie miał w tym bezpośredniego interesu. To przecież H. był szefem i wierzycielem skazanego. Sens zdania wskazuje tylko na subiektywną prognozę zachowania H., niezależną do woli skazanego. Skoro więc słowa wypowiedziane przez skazanego nie mogą zostać uznane za wypowiedzenie groźby, a tylko ten środek wywarcia wpływu na świadka może mieć miejsce na gruncie stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy, to także i z tego względu nie może być mowy o wyczerpaniu przez skazanego wszystkich znamion czynu zabronionego określonego w art. 245 k.k. Trzeba przy tym zauważyć paradoks w twierdzeniach Sądu Okręgowego poprzednio rozpoznającego sprawę Wskazuje się tam, że nie może być mowy o przestępstwie groźby bezprawnej, a dopuszcza się istnienie występku z art. 245 k.k., który też wymaga dla swojego bytu użycia groźby bezprawnej.

Ponadto za zasadną należy również zarzut wadliwej kontroli instancyjnej w zakresie weryfikacji ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd *a quo*, który w związku z treścią art. 118 § 1 k.k. wynika z treści uzasadnienia kasacji, w której skarżący kwestionuje wadliwość weryfikacji ustaleń co do strony podmiotowej przypisanego oskarżonemu występku, a co znajduje wyrażne potwierdzenie na s. 4 kasacji.

W tym kontekście należy przypomnieć, że występki, o którym mowa w art. 245 k.k. jest przestępstwem kierunkowym, dla którego przypisania wymagane jest ustalenie szczególnej postaci strony podmiotowej w postaci zamiaru bezpośredniego o szczególnym zabarwieniu tj. działania w celu wywarcia wpływu na świadka, biegłego, tłumacza, oskarżyciela albo oskarżonego. Lektura uzasadnienia orzeczeń Sądów orzekających w sprawie wskazuje, że Sąd odwoławczy nie przeprowadził w tym zakresie weryfikacji oceny materiału dowodowego. Tymczasem poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne w zakresie znamion strony przedmiotowej nie pozwalają na wyprowadzenie wniosku o istnieniu motywacji, o której mowa w art. 245 k.k.

Sąd pierwszej instancji w swych rozważaniach natury prawnej wiele miejsca poświęca przesłance groźby karalnej, nie dokonując natomiast w żadnym zdaniu analizy strony podmiotowej przypisanego czynu. Nie dokonał tego również Sąd drugiej instancji, a było to wyraźnie podnoszone w apelacji obrońcy skazanego (s. 3 apelacji). Sąd ten jedynie zaakcentował stosunki łączące skazanego i M. H. i wiedzę o złożeniu przez pokrzywdzonego zeznań obciążających H., co jednak nie jest wystarczające dla przypisania przestępstwa z art. 245 k.k. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego okoliczności mogą uzasadniać jedynie motyw pogwałcenia pokrzywdzonego, dokuczenie mu i jego rodzinie. Oczywiście jest, że w większości spraw ustalenia w zakresie strony podmiotowej opierać się muszą na uzewnętrzniionych aktach woli ludzkiej, a zatem na znamionach przedmiotowych. Tyle tylko, że aby takie wnioskowanie było poprawne musi opierać się na logicznym wnioskowaniu, które prowadzi do pewnego, jednoznacznego rozstrzygnięcia. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie zachowanie skazanego pomimo pewnych okoliczności wskazujących na warunki do działania w celu, o jakim mowa w art. 245 k.k., mogło być także motywowane innymi przesłankami, np. związanymi z czystą

niechęcią wobec pokrzywdzonego w związku z jego rolą procesową w sprawie przeciwko M. H. Odmienna sytuacja miałaby miejsce, gdyby ustalono, że skazany umawiał się z kimś na wywieranie presji na pokrzywdzonym albo chociaż planował swoje zachowania lub gdyby wypowiedzanemu zdaniu towarzyszyły żądania zmiany zeznań, choćby wypowiedziane w sposób dorozumiany. Tymczasem spontaniczność podjętego zachowania świadczy przeciwko istnieniu motywacji, jaką przyjęły orzekające w sprawie sądy. Brak wymaganego w świetle art. 245 k.k. zamiaru kierunkowego (*dolus directus coloratus*) potwierdza też wcześniejsze zachowanie względem syna pokrzywdzonego, którego wyzywanie przez oskarżonego potwierdza jedynie chęć wyrażenia pogardy względem całej rodziny B.

Fakt, że skazany miał interes w tym, by M. H. jak najszybciej opuścił jednostkę penitencjarną, bo wtedy mógłby go zatrudnić, jest okolicznością niewystarczającą dla przyjęcia tej szczególnej postaci strony podmiotowej czynu zabronionego. Co więcej, użycie zdania: „jak wyjdzie M. to ci łeb ujebie” odnosi się tylko do prognozowanego działania osoby trzeciej, bez wskazania na zachowanie, jakie miałby podjąć pokrzywdzony. Uwzględniając stan nietrzeźwości skazanego i jego wcześniejsze wypowiedzi po adresem syna pokrzywdzonego nie sposób mówić tu o jakimkolwiek działaniu ukierunkowanym na osiągnięcie określonego celu, np. zmiany zeznań przez pokrzywdzonego.

W świetle powyższych rozważań należy stwierdzić, że Sąd odwoławczy dopuścił się rażącej obrazy art.245 k.k. a ponadto, na skutek przeprowadzenia wadliwej kontroli instancyjnej, zaakceptował dowolne ustalenie Sądu pierwszej instancji co do motywacji, jaka kierowała oskarżonym *tempore criminis*, co stanowiło rażące naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. Wobec tego, że czyn D. P. nie wypełniał także znamion innych przestępstw, Sąd Najwyższy stwierdzając oczywistą niesłuszność skazania, na podstawie art. 537 § 2 k.p.k. uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu.